WYCIECZKA TECHNICZNA ODDZIAŁU OLSZTYŃSKIEGO SEP I W-MOIIB NA LITWĘ I ŁOTWĘ

W dniach 19-22 września 2024 r. członkowie Oddziału Olsztyńskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa uczestniczyli w wycieczce technicznej na Litwę i Łotwę, zorganizowanej przez zarząd Oddziału. Uczestnicy zobaczyli obiekty techniczne: elektrownię wodną Rygas Hes w Rydze i zwiedzili Muzeum Energetyki i Techniki, zorganizowane w budynku nieczynnej elektrociepłowni w Wilnie, która do 1990 r. była włączona w sieć energetyczną Litwy.

W wycieczce wzięły udział 44 osoby, w tym 15 członków W-MOIIB. 19 września, tuż po północy, grupa członków Oddziału Olsztyńskiego SEP i Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa wyjechała, autokarem z parkingu przy Hotelu Wileńskim w Olsztynie, na Litwę.

Pierwszym przystankiem było Kowno, gdzie wszyscy przywitali – pana Andżeja – przewodnika z krwi i kości, a przede wszystkim z pasji. Po przekroczeniu granicy Polsko-Litewskiej czas zmienił się o godzinę do przodu.

Kolejny przystanek to Kłajpeda. Trzecie co do wielkości miasto na Litwie, ok. 170 tys. mieszkańców. Miasto na wybrzeżu Morza Bałtyckiego nad Zalewem Kurońskim, u ujścia rzeki Dangi. Kłajpeda jest niezwykle ciekawie położona przy wąskiej cieśninie, która jest jedynym połączeniem Zalewu z Bałtykiem. To miasto słynące z muzeów. A najpopularniejsze z nich, ulokowane na drugim brzegu cieśniny, przy samym końcu Mierzei Kurońskiej to Litewskie Muzeum Morza i jego słynne akwaria urządzone w XIX-wiecznej twierdzy Kopgalis. Bardzo ciekawy był spacer przezroczystym tunelem pod powierzchnią morza. Uczestnicy wycieczki widzieli pingwiny, które mają maksymalnie ok. 60 cm, akwaria z fragmentami bajecznie kolorowych raf. W ramach Muzeum funkcjonuje Delfinarium. Jego główną atrakcją są efektowne pokazy delfinów. Podczas półgodzinnego przedstawienia, delfiny instruowane przez treserów wykonują rozmaite sztuczki, np. wyskakują z wody, pływają ze swoimi instruktorami, malują pędzlami, grają w piłkę i łapią kółka na nos. Bawią do łez i podziwu. Ich kontakty z chorymi dziećmi ponoć czynią cuda.

Korzystając z pobytu nad otwartym morzem i letniej pogody, nawet o zmierzchu, grupa przejechała nad plażę na Mierzei Kurońskiej, gdzie część osób postanowiła pomoczyć nogi, a inni pospacerować boso brzegiem Bałtyku.

Kłajpejda jest miastem typowo portowym i ten charakter widać niemal wszędzie. Na terenie portu uczestniczyli zobaczyli łodzie turystyczne i duże statki załadunkowe.

20 września grupa przejechała autokarem do Połągi (Palangi) – najbardziej znanego litewskiego ośrodka wypoczynkowego nad otwartym wybrzeżem Morza Bałtyckiego. To niewielkie nadmorskie miasteczko latem zmienia się w reprezentacyjny kurort i zapełniają go tłumy turystów, natomiast uczestnicy wycieczki, z racji na koniec sezonu – mieli je niemal na

Dokument wygenerowany ze strony internetowej SEP www.sep.com.pl
dnia: **(05-05-2026 r. o godz.: 09:31:55)**

wyłączność. Z wielu ciekawostek na temat miasteczka, chyba najwięcej uczestników zapamiętało tę o XIX-wiecznej starej aptece przy ul. Vytauto 33. Podobno to właśnie tutaj wymyślono słynną litewską nalewkę „999".

W drodze z Palangi do Rygi grupa zatrzymała się w miejscowości Kuldyga – gdzie znajduje się najszerszy wodospad Europy – Venta Rapid – Ventas Rumbas. Jest on wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Wodospad rozciąga się na całej szerokości rzeki Venta (Windawa). Jego szerokość zmienia się w zależności od ilości wody od 249 do 270 m, a w najwyższym punkcie ma dwieście…, ale centymetrów. Całość można oglądać z ceglanego XIX-wiecznego mostu. Spokojnie można też podejść pod sam wodospad z czego grupa skorzystała.

Po tej dawce atrakcji natury, grupa wyjechała w kierunku Rygi, stolicy i największego miasta Łotwy, położonego nad Dźwiną w pobliżu jej ujścia do Bałtyku w Zatoce Ryskiej. Jest głównym ośrodkiem gospodarczo-przemysłowym, komunikacyjnym, kulturalnym i naukowym kraju. Nie sposób zwiedzić go w jeden dzień. Po obiedzie grupa przeszła na spacer po Zabytkowym Starym Mieście, które również figuruje na liście światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego UNESCO. Wieczorem już na własną rękę każdy odkrywał uroki rozświetlonej Rygi.

21 września odbyła się dwugodzinna wycieczka po Rydze. Rozpoczęła się pod Zamkiem Zakonnym, dalej grupa spacerem przemierzała ulice słynące z najpiękniejszych w Europie domów secesyjnych: Ratusz, Zamek Ryski, czy też Zamek Kawalerów Mieczowych. Ten ostatni został wybudowany jako zamek gotycki w XV w. przez kawalerów mieczowych. Dziś widzimy jego przebudowaną wersję na styl neoklasycystyczny z XVIII i XIX w. Mieści siedzibę prezydenta Łotwy. Zachowały się natomiast XIII-wieczne jego pozostałości: Brama Szwedzka i Prochowa. Z szeregu średniowiecznych kamieniczek możemy jeszcze wymienić jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków w Rydze: Dom Bractwa Czarnogłowych, czyli siedziba Gildii Kupieckiej (ekskluzywny klub dla bogatych Niemców), zrekonstruowanej dość niedawno, bo w latach 1996-1999. Obok jest tzw. Dom Kotów – kamienica z zabawną historią. Na jej dachu stoi kot w nieprzypadkowej pozie: tyłem skierowany w stronę biur Wielkiej Gildii. Koty tak ustawił właściciel domu, po odmowie przyjęcia go w poczet klubu - na znak buntu. Duże wrażenie robi Pomnik Wolności o wysokości 35 m – upamiętniający uzyskanie niepodległości przez Łotwę w 1918 r. Na szczycie 19-metrowego obelisku znajduje się 9-metrowa „alegoria wolności" – statua uosabiająca niezależność Łotwy. W dłoniach trzyma trzy gwiazdy symbolizujące trzy historyczne regiony państwa: Inflanty, Kurlandię z Semigalią i Łatgalię. W czasach ZSRR gwiazdy interpretowano jako symbol jedności republik bałtyckich. U stóp pomnika znajdują się symboliczne rzeźby przedstawiające Strażników Ojczyzny, Matkę-Łotwę, Rodzinę i Pracę. Na cokole umieszczono napis „Za Ojczyznę i Wolność".

Ze względu na ograniczony czas uczestnicy wycieczki zobaczyli niewielki wycinek miasta. Ale prawda jest taka, że sam spacer po starym mieście jest już dość satysfakcjonujący, wszędzie widać piękne budynki, secesyjne kamienice. Dodatkowo dużo jest zielonych skwerów i parków z zadbaną roślinnością, co dodaje uroku stolicy.

Wyjeżdżając z miasta grupa z okien autokaru zobaczyła jeden z największych w Europie targów, które odbywają się w miejscu, gdzie kiedyś były hangary niemieckich sterowców. Od końca 1930 r. pracuje tu 3 tys. stoisk, przez siedem dni w tygodniu, a można zaopatrzyć się w świeże warzywa, owoce, ryby, mięso, nabiał, a także drobne wyroby rzemieślnicze. Targ jest naprawdę

Dokument wygenerowany ze strony internetowej SEP www.sep.com.pl
dnia: **(05-05-2026 r. o godz.: 09:31:55)**

imponujących rozmiarów, bo tworzy go pięć potężnych hal, o łącznej powierzchni 72 tys. m^2. Codziennie przez to miejsce przechodzi do 100 tys. osób. Będąc tutaj, warto skupić się nie tylko na zawartości straganów, ale i wysoko podnosić głowę, bo hale te są doskonałym przykładem architektury funkcjonalistycznej, wzbogaconej o elementy art déco.

Kolejny punkt wycieczki, to elektrownia wodna na południe od Rygi – w mieście Salaspis. Całkowita zainstalowana moc wytwórcza 402 MW, sześć generatorów, dwa transformatory i dwie linie energetyczne 330 kV oraz zbiornik wodny o szerokości kilometra między brzegami. Podczas przejazdu była gęsta mgła, która uniemożliwiła obejrzenie zbiornika. Elektrownia jest ważnym filarem rozwoju Rygi. Jest głównym źródłem energii elektrycznej, a jej zbiornik jest źródłem zaopatrzenia w wodę wodociągową dla większości mieszkańców miasta.

Kolejnym przystankiem na trasie do Wilna były Birże – rezydencjonalne XVII-wieczne miasteczko z okazałym zamkiem jednego z najważniejszych magnackich rodów litewskich – Radziwiłłów. Birże umieścił na kartach „Potopu" Henryk Sienkiewicz. To do tego fortu wysłał książę Janusz Radziwiłł zbuntowanych pułkowników, a stacjonujący tam Szwedzi mieli ich zgładzić.

W godzinach popołudniowych, grupa dojechała do Wilna, historycznej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, potem jednego z większych miast I Rzeczypospolitej, obecnie stolicy Litwy. Choć Wilno nie jest największe, najnowocześniejsze, ma bardzo wiele do zaoferowania turystom. Każdy Polak rozpoczyna zwiedzanie Wilna od Ostrej Bramy, która jest pozostałością po dawnych murach obronnych miasta. Brama od strony ulicy jest niepozorna i łatwo ją przegapić. Ale od strony wewnętrznej robi wrażenie i estetyczne, i emocjonalne. Tu bowiem znajduje się klasycystyczna, wzniesiona w 1829 r., kaplica Ostrobramska z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej Królowej Korony Polskiej – symbolem tego miasta. Na Bramie pierwotnie znajdował się napis w języku polskim „Matko Miłosierdzia, pod Twoją obronę uciekamy się" lecz z obawy przed niepożądanymi reakcjami władz rosyjskich, napis zmieniono na łaciński „Mater misericordiae, sub tuum praesidium confugimus". Po wyjściu z kaplicy grupa przeszła ulicą Aušros Vartų, aż do klasycystycznego ratusza. Dookoła jest pięknie, a na dodatek pełno polskości. Idąc dalej w dół, grupa doszła do ulicy Pilies, najpopularniejszego wileńskiego deptaka.

Wieczorem grupa dotarła do restauracji, gdzie pewnie jak wszędzie tutaj, podaje się litewskie potrawy tradycyjne, czyli… tłuszcz w przeróżnej postaci. Każdy otrzymał: chłodnik z ziemniakami i cepeliny (duże ziemniaczane pyzy z mięsem polane skwarkami). Część uczestników wycieczki do północy wędrowała jeszcze po Wilnie.

Po śniadaniu w niedzielę, 22 września, grupa przejechała do Muzeum Energetyki i Techniki, które mieści się w budynku, gdzie przez cały XX w. działała miejska elektrociepłownia. Na jej dachu jest zamontowana siłownia słoneczna i wiatrowa,i8 jako przykład alternatywnej energii. Grupa zobaczyła wyposażenie dawnej elektrowni (turbiny, kotły, generatory) i wiele tematycznych ekspozycji. Przewodnik polskojęzyczny przedstawił interaktywne ekspozycje, gdzie można „pobawić się" nauką – coś w rodzaju naszego warszawskiego Centrum Nauki Kopernik – na licznych interaktywnych stanowiskach. Omawiając paliwa zwrócił uwagę, że z tony węgla w elektrowni węglowej uzyskujemy tyle samo energii co z 6 gram uranu w elektrowni jądrowej.

Po zwiedzaniu grupa wyjechała autokarem z Litwy do Polski. Przed przekroczeniem granicy uczestnicy wycieczki zrobili zakupy w litewskim sklepie w miejscowości Olita. Po przekroczeniu granicy Litewsko-Polskiej uczestnicy „odzyskali" godzinę czasu. Podczas obiadu w Domu

Dokument wygenerowany ze strony internetowej SEP www.sep.com.pl
dnia: **(05-05-2026 r. o godz.: 09:31:55)**

Litewskim w Sejnach wszyscy zakosztowali litewskich kartaczy.

Pełni wrażeń, nieco zmęczeni, ale szczęśliwi wszyscy wrócili do domu.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom – kolegom i koleżankom z kół zakładowych naszego Oddziału SEP w Olsztynie oraz Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa - za udział i do zobaczenia podczas kolejnej wycieczki technicznej SEP.

opracowanie i zdjęcia - Dariusz Stecki

- sekretarz Olsztyńskiego Oddziału SEP

Uczestnicy wycieczki przed Litewskim Muzeum Morza na Mierzei Kurońskiej

Dokument wygenerowany ze strony internetowej SEP www.sep.com.pl
dnia: **(05-05-2026 r. o godz.: 09:31:55)**

Uczestnicy wycieczki przed najszerszym wodospadem Europy w m. Kuldiga na Łotwie

Uczestnicy wycieczki przed Pomnikiem wolności w Rydze

Dokument wygenerowany ze strony internetowej SEP www.sep.com.pl
dnia: **(05-05-2026 r. o godz.: 09:31:55)**

Uczestnicy wycieczki przed Zamkiem Ryskim

Uczestnicy wycieczki przed elektrownią wodną Rygas Hes w Rydze

Dokument wygenerowany ze strony internetowej SEP www.sep.com.pl
dnia: **(05-05-2026 r. o godz.: 09:31:55)**

Uczestnicy wycieczki przed Muzeum Energetyki i Techniki w Wilnie

Dokument wygenerowany ze strony internetowej SEP www.sep.com.pl
dnia: **(05-05-2026 r. o godz.: 09:31:55)**